

Tamara miała sześć lat i uważała się za najbardziej nieszczęśliwą dziewczynkę na świecie. A wszystko przez jeden głupi wazonik. Tupnęła nóżką. To niesprawiedliwe! Tatus nie musiał jej znowu zamykać w piwnicy. Nie bała się ciemności, była już dużą dziewczynką. Po prostu chciała obejrzeć swoją ulubioną kreskówkę.

A poszło o ten mały wazonik, który tatus kupił mamusi. Wcale nie chciała go stłuc. To był przypadek. Biegła za Pikiem, małym pudelkiem i wpadła na stolik. Skrzywiła się na wspomnienie bólu w ramieniu jaki wtedy poczuła. Na pewno będę miała siniaka, pomyślała. Komplet siniaków będzie też na drugim ramieniu - tam gdzie tatus złapał ją, gdy stolik się wywrócił, a wazonik potłukł.

Zaciągnął ją do piwnicy, krzycząc coś o wstrętym bachorze. Tamara nie płakała. Miała sześć lat, była dużą dziewczynką i wiedziała już, że z jakiegoś powodu dorosłych denerwuje płacz dziecka. Nie wiedziała czemu tak jest, ale pamiętała, że kiedyś płakała, a tatus krzychał żeby nie darła tej wstrętnej mordy. Tak więc wcale nie płakała gdy ciagnął ją do piwnicy (i to mimo tego, że ramię ją bolało jak diabli) - ulubione powiedzonko jej przyjaciółki Arisy pasowało tu... no właśnie - jak diabli), nie płakała też kiedy zamykał drzwi, zostawiając ją w kompletnej ciemności. Dopiero kiedy usłyszała jak siada w fotelu i włącza telewizor pozwoliła sobie na cichutkie pochlipywanie.

- Nie płacz - usłyszała w ciemności.
- Aris - wyszeptala. - To cudownie, że jesteś.
- Nie mogłam cię tu tak zostawić.

Tamara uśmiechnęła się. Dziwna sprawa z tą Aris. Była jej najlepszą przyjaciółką, a przecież nawet nie istniała. Tamara wymyśliła ją dwa lata temu. Od tego czasu Aris była przy niej kiedy tylko jej potrzebowała - najczęściej gdy tatus był zły. Tamara nie bała się ciemności - nigdy nie była, tu w piwnicy, sama.

Już nie przyznawała się rodzicom, że rozmawia z Aris. Nie od chwili gdy podsłuchiwała jak tatus mówił do mamusi, że nie może znaleźć pieprzonej pracy, a jego córka ma jakąś cholerną pieprzoną schizo coś tam, bo gada do wymyślonej przyjaciółki. rA może stać nas na psychiatrę? - krzychał. rNie stać i ja się, kurwa, zabawię w domowego psychiatrę i wybije jej te głupoty z głowy - pasem! Mama nic nie mówiła. Bała się...

- A czego boi się tatus? - spytała Aris, jakby czytając w jej myślach.

Tamara odpowiedziała bez namysłu.

- To może go trochę postraszymy? -
- Ale jak? - spytała Tamara.
- Wyobraź sobie to czego on się boi, tylko duże, wielkie, ogromniaste jak diabli.
- Nie, ja nie mogę, nie umiem.
- Umiesz - roześmiała się Aris. - Przecież mnie sobie wyobraziłaś, a istnieje naprawdę. To dar. Jeśli czegoś naprawdę chcesz, to się spełni.
- Wszystko czego chcę? - spytała Tamara.
- Wszystko.
- Ale tatusiowi nic się nie stanie?
- No coś ty, tylko go postraszymy.

Tamara zamknęła oczy (to nic, że w piwnicy było ciemno, zamknięte oczy pomagały w koncentracji). Wyobraziła sobie to czego tatus naprawdę się bał, tylko takie ogromniaste.

- Jeszcze wyliczanka - przypomniała Aris.
- Musimy to robić? - Tamara wcale nie była pewna, czy chce straszyć tatusia.
- Pomyśl jak on się wystraszy. Już nigdy na ciebie nie nakrzyczy, nie zamknie w piwnicy, nie zbije. I nie będzie już bił mamusi.

Ten ostatni argument przekonał Tamarę. Zamknęła oczy, wyobraziła sobie tego dużego stracha i wypowiedziała wylizankę:

rRaz, dwa, trzy,

Tatusi dziś niegrzeczny był.

Cztery, pięć,

Tatusia potwór ma chęć zjeść.

W ciemności poruszyło się coś dużego, włochatego i z wieloma odnóżami...

Tatusi siedział w fotelu przed telewizorem i oddawał się błogim marzeniom o tym co zrobi gdy jego jebana żona przyniesie wreszcie jebaną wypłatę. Kiedy usłyszał wołanie córki zwał się z fotela.

- No teraz to ją chyba, kurwa, zabiję - powiedział do pustych ścian.

Otworzył drzwi do piwnicy...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Maa31, dodano 06.06.2006 15:45

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.